GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuskim złp. 15.

N^ER 62.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

SOBOTA DNIA 11 WRZEŚNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień, godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI
10.	7	27 1, 150	+10. 9	100	zachodni mocny	pochmurno	
	12	„ 1, 704	+13. 0	92	„ „	„ „	deszcz.
	3	„ 2, 134	+11. 1	96	„ „	„ „	„
	9	„ 3, 248	+10. 0	100	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków 11 *września.* — Huk dział miejskich na Wawelu, razem ze świtem dnia, zapowiedział uroczystość dzisieyszą. Piękna pogoda towarzyszyła Władzom krajowym, które maiąc na czele JW. Prezesa Senatu, i licznem gronem obywateli otoczone, w assystencyi cechów, milicyi krajowey i żandarmeryi konney, udały się na zwykłe nabożeństwo do kościoła Panny Maryi, dokąd raczyli także przybydź JW. Rezydent N. Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, tudzież członkowie Missyi Dworów Współopiekuńczych wiedeńskiego i berlińskiego. — Na danym obiedzie u JW. Prezesa Senatu, spełniono wdzięczne toasty za zdrowie Trzech Nayjaśnieyszych Opiekunów, za powodzenie Rzeczypospolitey, tudzież Naczelnika tey krainy. — (*Resztę uroczystości w następnym numerze opiszemy.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 28 *sierpnia.* — O zaszłych w Nismes zdarzeniach, z listu pod dniem 18 b. m. z tego miasta, donosi dziennik Sporów co następuje: "Odezwa Ludwika Filipa I. została tu w niedzielę dnia 15 b. m. uroczyście przy okrzykach: "Niech żyje Król Ludwik Filip! Niech żyje konstytucya!„ ogłoszoną. Wieczorem z powodu tey odezwy, przyszło do żywey kłótni pomiędzy katolikami i protestantami. Dwie osoby zabite i kilkanaście ranionych zostało. Dzielność jenerała Lascours i niezłamność prefekta, zapobiegły dalszym wypadkom. — Dziennik *Globe* z listu prywatnego pod d. 17 b. m. tak opisuje te zdarzenie: "Oznaymiono tu w przeszłą sobotę, że nazajutrz król Francuzów ogłoszony zostanie. Prezydent miasta wydał rozkaz pompiarzom, aby tey uroczystości byli obecni, na przypadek potrzeby. — Wieczorem przyjechał jenerał Lascours. — W niedzielę o godzinie 9 rano udały się woyska na ratusz. Pompiarze stawili się, ale z dawnemi liliami, i w kaszkietach bez tróykolorowey kokardy. Jenerał Lascours oświadczył ich naczelnikowi, iż takiey uroczystości nikt niemoże bydź obecnym, jak tylko w kolorach narodowych; i zganiwszy takowe zaniedbanie, rozkazał im odciągnąć. Nowy król został potem w naywiększym porządku ogłoszony i aż do godziny 4tey panowała zupełna spokoyność. Dopiero o tym czasie, zaczęło się kupienie przed teatrem, i na osoby, maiące tróykolorową kokardę, zaczęto rzucać kamieniami i usiłowano ją zedrzeć. Kilkunastu obywateli zostało bardzo znieważonych. Wieczór oświecono miasto i spokoyność zdawała się bydź przywróconą; gdy znowu tłum pospolstwa zgromadził się przed koszarami i

przechodzącym zrywał trókolorowe kokardy. Wkrótce zebrała się znaczna liczba patryotów w témże mieyscu, i przyszło do bitwy, w którey kilkunastu ludzi sztyletami raniono. Nazajutrz zwołano do prezydenta starszych cechów dla narady, względem przywrócenia porządku. Zgromadzenie to ostrzeżono, iż spisek był na wybuchnieniu; uderzenie we dzwony miało bydź do niego hasłem; miano Szwaycarów rozbroić, zabić prezydenta i jenerała Lescoure. Władze przedsięwzięły natychmiast dzielne przeciwko temu środki, i kilku burzycieli znanych jeszcze z r. 1815 uwięziono. — Zgromadzona przed koszarami ludność, stała się potem jeszcze śmielszą; uzbrojona w kamienie postąpiła naprzód z okrzykiem: "*Burbony albo śmierć!*,, — Jenerał Lascours, który okazał podziwienia godną przytomność, był przez chwilę w niebezpieczeństwie, lecz patrol konnych strzelców przybiegł mu wczas na pomoc. Woysko szwaycarskie wystąpiło pod bronią, i skutecznie użyte, pomogło w krótce do przywrócenia spokoyności.

Deputowani od towarzystwa angielskiego przyjaciół reformy parlamentowey, przyjęci tu zostali d. 23 b. m. w ratuszu przez prefekta Sekwany i jenerała Lafayette. Baronet Beevor czytał adress towarzystwa do miasta Paryża w języku angielskim, poczem drugi deputowany Jan s Cobbett miał mowę, w którey uwielbiał ludność Paryża. — Prefekt dziękował w imieniu miasta kommissarzom angielskim i zaprosił ich na obiad. — Nawzajem Paryż wysłać ma ze swey strony deputacyą do Londynu, dla podziękowania narodowi angielskiemu za jego życzliwość względem ostatniey rewolucyi i za wsparcie rodzin, poległych w niey i ranionych obrońców konstytucyi.

Słychać, iż minister woienny odebrał z Algieru list pod d. 15 sierpnia, w którym jenerał Bourmont odebrał rozkazy wielkorządcy i one uskutecznił.

Za 5 dni ogłoszony zostanie akt, mocą którego Francya uzna na Terceirze tymczasowy rząd królowey Donny Maryi da Gloria. — Dziennik marsylijski *Semaphore* donosi wyraźnie, że król sardyński uznał trókolorową banderę i że ta powiewa już na wszystkich znayduiących się w Genui okrętach. — Pisma publiczne francuzkie wpuszczane są do krajów królestwa Sardyńskiego. Wiadomość ta jest z d. 16 sierpnia.

J. Xiążęca Wysokość Ludwik Henryk Józef Bourbon-Condé, xiążę krwi królewskiey i oyciec xięcia Enghien, w nocy z dnia 26 na 27 b. m. w 70 roku życia, w zamku swoim St. Leu, nagle zszedł z tego świata. Miał on za sobą ciotkę teraz panującego króla, która d. 10 Stycznia 1822 także nagle umarła. Z nim zgasła linia Burbonów Kondeuszów.

Prefekt morski Tulonu, przysłał pod d. 26 b. m. następującą depeszę do ministra morskiego. "*Na przystani Trypolis 13 sierpnia.* Kontradmirał do ministra morskiego.— Życzenia króla są spełnione; wysokie poselstwo do rządu trypolitańskiego, które mi poruczone było, odniosło zupełnie pożądany skutek, bez użycia oręża i krwi przelewu. Bej przystał na wszystkie dawniey podane mu warunki, które w napisaney przezemnie umowie d. 11 sierpnia zatwierdził.,,

Dnia 24 i 25 b. m. J. K. Mość prezydował na radzie ministrów, i przyjął potem jenerała Lafayette.

Monitor z dnia 25 zawiera następujące postanowienia królewskie: 1. Przywraca *Panteon* do swego początkowego przeznaczenia. Popioły zasłużonych mężów wnarodzie z dawnym napisaniem: "*Wdzięczna oyczyzna wielkim mężom.*,, będą w nim na powrót zachowywane. 2. Mianuie kommissyą do wydzielania nagród Francuzom, którzy się w trzech dniach lipca odznaczyli. Prezesem tey kommissyi jest jenerał Fabvier, wiceprezesem Audre de Puyraveau. Do składu jey wchodzi prefekt Sekwany i 4 obywateli paryzkich. 3. Członkami rady admiralicyiney, mianowani są: admirał Duperré, viceadmirał de Rigny, kontradmirałowie Nugent i Roussin, dyrektor portów Tupinier, tudzież dyrektor funduszów Boursaint. 4. Utworzona zostaje nowa bateryja artyleryi konney, która nosić będzie nazwisko *Bateryi odwołowey paryzkiey.* Składać się ma z 102 ludzi i 180 koni.

Prefekt policyi radca stanu Girod, zabronił uchwałą z d. 25 b. m. kupienia się pospólstwa na publicznych mieyscach, pod jakim bądź pozorem. Nie wolno robotnikom łączyć się, w celu przerywania roboty lub wymagania drożzey płacy.

Podług nadeszłey pod d. 23 b. m. telegraficzney depeszy do Bordeaux, okręty francuzkie pod trókolorową banderą wpuszczane są do wszystkich portów hiszpańskich.

W St. Lo. gdzie xiążę Polignac znaydował

się uwięziony, wybuchnął gwałtowny pożar, który 4 domy w perzynę obrocił. Zachodzą z tego powodu rozmaite domysły, i jakokolwiek mówią, że takowy przez nieostrożność nastąpił, nie usowa to jednak podeyrzenia.

Po przedmieściach Paryża przeciągali znowu d. 24 wieczorem ubodzy robotnicy z trzykolorową choragwią śpiewając *hymn marsylijski*, i starali się przyciągnąć do siebie innych; atoli gwardya narodowa nakłoniła ich do powrotu do domów. — Dnia 25 o godzinie 10 z rana, 60ciu chłopców ulicznych przeciągnęło znowu tamtędy z chorągwiami i śpiewami, uzbrojeni byli tą razą w szpady i pistolety. Lecz widząc że na nich nie zwracają na to uwagi, rozeszli się sami do domow.

Minister spraw zagranicznych rozesłał w tych dniach do wszystkich pomnieyszych mocarstw listy, donosząc im o nastąpioney zmianie we Francyi, z życzeniem, aby Ludwika Filipa uznały za króla i zachowały przyjacielskie stosunki z Francyą.

Trzey ministrowie poymani w Tours PP. Peyronet, Chautelause, i Guernson Banville, zeszłey nocy z dnia 26 na 27 przybyli do Paryża dyliżansem, pod strażą gwardyi narodowey. Niebawem przywieziony został i xiążę Polignac. Wszyscy czterey zaprowadzeni zostali do Vincennes, i dziś pierwsze mają nastąpić z nich badania. — Onegdy wieczór w dziedzińcu *Palais Royal*, pochwycono nieznajomego, w surducie z naramnikami półkownika, który miał przy sobie kilka pistoletów nabitych — Pokazało się, że to był anglik mający zmysły pomięszane; który będąc dniem pierwey u lorda Stuart posła angielskiego, oświadczył mu że jest królem Wilhelmem Zdobywcą (*Guillaume le Conquerant*) i chciał go poufale uściskać, jako swojego poddanego. — Dzienniki angielskie onegdy tu przybyłe, nadmieniają o wybuchłym rokoszu w Pampelunie, w twierdzy St. Sebastian i w Vittoria. — Cała gwardya narodowa paryzka ma wystąpić jutro na przegląd, który król osobiście odbędzie na polu Marsa. Dziś wyszły już stosowne rozporządzenia w tey mierze.

— *Dnia* 29. — Anglia przyjęła bardzo dobrze poselstwo jenerała Baudrand, przybyłego tam z doniesieniem o wstąpieniu na tron francuzki króla Filipa I. (*) Już niezawodną jest rzeczą, że gabinet angielski, urzędownie nowego króla Francuzów uznał. Wiadomość tę odebrali dziś ministrowie. Niewiadomo jeszcze dotychczas, kogo król Wilhelm IV. przyśle tu z swoją odpowiedzią na list własnoręczny króla Francuzów; lecz naypodobniey, że lord Stuart de Rotsay, zostanie posłem W. Brytanii jak był dotąd. — Mówią, że małe trudności. które z początku miał robić xiążę Wellington względem przyjęcia jenerała Baudrand i uznania króla Filipa; z wyraźney woli J. K. Mości Wilhelma IV. i skutkiem światłych uwag ministra Peel, uprzątnione zostawszy: przywróciły natychmiast jednomyślność w radzie ministrów angielskich. Dodają nadto, że usilném było staraniem margrabiego Choisseul, z kilku innemi stronnikami Karola X., w tym celu tam przybyłemi, aby uznanie to ile możności mogło bydź odwleczone, w nadziei, że tymczasem inne mocarstwa europeyskie, przeciwnie się oświadczą. — Niektóre dzienniki utrzymują, iż xiążę Kondeusz, sam sobie życie odebrał. —

Mianowani już są naczelnicy legionów gwardyi narodowey, skutkiem wyboru officerow; i temi są: Legii pierwszey P. Marmier, — drugiey jenerał Berard (lecz ten nieprzyjął) — trzeciey P. Laubers, — czwartey P. Montalivet, — piątey P. Lasiboissiere, — szóstey P. Corcelles, — siódmey P. Gilbert des Voisin, — osmey P. De Lame, — dziewiątey P. Schonen, — dziesiątey P. Lamercier; — jedenastey P. Sussy, — dwunastey P. Ager. — Dowodzcą gwardyi konney młody xiążę Moskwy. (*)

Rozeszły się tu pogłoski o zaburzeniach w Turynie i Neapolu.

Londyn 20 *sierpnia*. — Dziennik *Times* wyraża co następuje: "Król Ludwik Filip I. niezwłocznie uznany będzie przez Anglią królem Francuzów. Możemy zapewnić niewątpliwie, że uznanie to nastąpi w naykrótszym czasie, wedle form zwykle używanych; i że list własnoręczny w tey mierze króla Wilhelma IV. przesłanym będzie do Francyi na ręce ambassadora naszego lorda Stuart. „

— *Dnia* 28 — Karol X nie wysiadł nawet w Cowes na ląd, lecz na królewskim parowym statku *Kometa* odpłynął w inną stronę. — Zaraz po odjeździe Karola X. przy-

* *Patrz poniżey artykuł z Londynu.*

* *Syn byłego marszałka Ney, zięć bankiera Lafitte za którego córką dostał był 12,000,000 franków posagu.*

było do Cowes wiele osób, a między niemi lord Nugent, dla odwiedzenia byłego króla Francyi, lecz już zapóźno. Karol X przypłynął tego samego dnia o godzinie 3 z południa do portu Poole. Przy wniyściu do niego, zgromadzone na grobli portowey kupy ludu, wzbudziły w nim nieiaką obawę; ale zapewnienie portowych urzędników uspokoiło go; i wylądowanie nastąpiło przy Hamworthy-Side. Karol X zdawał się bydź bardzo osłabiony, i na twarzy jego okazywały się ślady zmartwienia; był jednak nader uprzeymy i rozmowny. W pobliskości wylądowania, stał przygotowany dla niego powóz, do którego przez aldermana Poolu zaprowadzony został, i w którem wraz z xiążętami, Augouleme i Bordeaux, xięciem Luxemburg i hr. Damas, poiechał do Lulworth-Castle. Przy odjeździe był od ludu oklaskami pozdrowiony, i osobom bliżey powozu stojącym podawał rękę. Xężne Angoulême i Berry z małą xiężniczką, i resztą orszaku (około 17 osob) zanocowały w Poole i dopiero nazaiutrz o godzinie 9 rano odiechały w 8 powozach do Lulworth-Castle. Karol X przybył tam d. 23 o godzinie 5 wieczorem, i wchodząc do zamku, przyjęty był przez P. Weld, któremu serdecznie rękę ścisnął. Orszak jego nie mógł się pomieścić w zamku, i umieszczono go w Heffleten-House. Karol X nie myśli dłużey nad miesiąc zabawić w Anglii. Xężniczki dopiero d. 24 przybyły do Lulworth-Castle.

Kuryer wyraża: "Nie jest bynaymniey prawdą, jakoby Karol X. wszelką winę przypisywał swoim ministrom, ani też ministrowie nieodstępują się do niego. Inne członki rodziny królewskiey, jaśniey się w tey mierze tłumaczą, osobliwie xiężna Angouleme. Wiemy z urzędowych źródeł, że nieszczęśliwa ta osoba, prawie od kolebki wystawiona na prześladowania losu, nadaremnie nalegała na xięcia Polignac, aby odstąpił od zamierzonych postanowień, i wypadki, które spotkały rodzinę królewską, przypisuje ciemnocie doradców Karola X. Wymówka ministrów, jakoby działali podług woli pana swoiego, niemoże ich usprawiedliwić; albowiem wiedzieli że podług konstytucyi odpowiedzialnemi są za czyny króla i swe własne podpisy.,,

Gwardya narodowa paryzka, urządzona zostanie podług planu jenerała Lamarque, do którey jak mówią, wielu zapisało się Anglików.

W Filadelfii taki był upał tego lata, iż kilkanaście ludzi padło bez życia na ulicach.— Z Nowegojorku odebraliśmy gazety do 1 sierpnia, podług których Boliwar może wcale Kolumbii nie opuści.

Gazeta Morning Herold zawiera z prywatnego listu z Lizbony pod d. 11 sierpnia: "Dziś popołudniu nadeszły tu przez Madryt doniesienia o rewolucyi w Paryżu i zaburzeniach w Hiszpanii; które iednych przeszyły trwogą, na innych wielkie uczyniły wrażenie. — Twierdzą, że prowincye hiszpeńskie Galicya, Biskaja, Nawarra i Aragonia, podniosły rokosz.,,

Madryt 16 *sierpnia.* — Na radzie gabinetowey, która odbyła się w San Ildefonso, minister wojenny zabrał naypierwszy głos i proponował, aby na granicę posłać 80,000 woyska; lecz na to skarbowy odpowiedział, iż tylko ma fondusz na utrzymanie 30,000 ludzi. Minister morski Salazar oznaymił jednemu i drugiemu, że głoszona z strony Francyi napaść jest bezzasadna; Francya może wprawdzie pod Pireneami rozciągnąć kordon i na tem po przestanie, jeśli Hiszpania nieda jey sama przyczyny do kroków nieprzyjacielskich. — Rozumiem, mówił daley, iż naylepiey zachować się spokoynie i posłać tylko na granicę 3000 ludzi dla jey zasłony. — Po długich sporach rada przestała na zdaniu P. Salazar.

W tey chwili rozchodzi się pogłoska, że poseł francuzki, P. St. Priest, odjeżdża ztąd do Paryża.

— *Dnia* 19. — Tuteysza gazeta dworska, ogłasza już bez wyjątku opisy rewolucyi francuzkiey, ze wszystkich dzienników Paryża, którym już bez różnicy dozwolony jest przystęp do Hiszpanii. Za kilka dni ma wyjść postanowienie królewskie dopuszczające tey wolności. (*Dzienniki francuzkie donoszą o tem z listów prywatnych.*)

Włochy 24 *sierpnia.* — List kupiecki z Neapolu pod d. 15 sierpnia donosi: Żadne pióro nie zdoła skreślić zadziwienia, jakie nadeszła przez Marsylią wiadomość o zaszłych w Paryżu do 29 lipca wypadkach, tu zrządziła. Dzisiay wszystkie czytelnie, kawiarnie, kassyna, i t. d. zapełnione są do natłoku ciekawymi.— Panuje tu głucha cisza, ale w gabinecie osobliwie po nocach naizwyczayna widzieć się daie czynność. — Gońce gabinetowi rozbiegli się na rożne strony.

Były dej Algieru złożył w tuteyszym banku 80,000 dukatów, a do mennicy 300 funtów złota w szynach, posłał na wybicie monety.

DOD:

D O D A T E K
DO NRU 62
G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wieden 7 *września.* N. Cesarz Jmść udzielić raczył królewsko-francuzkiemu jenerałowi porucznikowi hr. Belliard d. 4 b. m. posłuchanie w Schönbrunn, pod czas którego rzeczony poseł nadzwyczajny, miał honor złożyć J. C. Mci, własnoręczny list od N. Króla Ludwika Filipa I., w którym donosi o swoim na tron wstąpieniu.

Paryż 30 *sierpnia.* — Podług dziennika Sporów, przeznaczeni bydź mają kommissarzami do donieśienia następującym dworom o wstąpieniu na tron Ludwika Filipa: Xiążę Montebello do Madrytu; xiążę Moskwy do Sztokolmu i Kopenhagi; jenerał Valaze do Hagi; hr. Antole de Montesquiou do Rzymu i Neapolu, margr. de Praslin, zięć jenerała Sebastianiego, do Turynu, Modeny, Parmy i Florencyi; margr. Soult do Frankfortu, Oldenburga, Meklenburga-Szweryn i Meklenburga-Strelic; P. Marmier, członek izby deputowanych i półkownik gwardyi narodowey, do Münich, Karlsruhe i Sztuttgardu; hr. René de Bouillé do Drezna, Hanoweru, xcia Elektora Heskiego, wielkich xięstw Heskiego i Sasko-Wejmarskiego.

Strażburg 1 *września.* Nadeszła tu z Paryża pod d. 31 sierpnia o godzinie 3 z południa następująca telegraficzna depesza: "Anglia uznała zaprowadzony we Francyi nowy porządek rzeczy, i lord Stuart złożył Ludwikowi Filipowi I. własnoręczny list od Króla Jmci Angielskiego, winszujący wstąpienia na tron; w którym potwierdza nadal tegóż lorda, posłem przy dworze króla Francuzów.

Drezno 23 *sierpnia.* Rozchodzi się tu wieść zapewniająca, że Karol X. z swoją rodziną osiędzie w Saxonii.

Moguncya 24 *sierpnia.* Onegdy po spiesznym przejeździe jenerała porucznika hr. Lobau przez nasze miasto, jako kommissarza rządu francuzkiego do Berlina, z urzędowem doniesieniem gabinetowi Pruskiemu o zmianie rządu we Francyi; przebiegł także wczoray z większym jeszcze pośpiechem, goniec francuzki do tegóż gabinetu, bo nie zabawił tu iak 8 minut.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda warszawska

Ciągła chęć wielu tuteyszych kapitalistów nabywania papierów publicznych, tutejszo-krajowych, w giełdach zagranicznych; i w tym tygodniu stała się przyczyną ruchu w handlu wexlów zagranicznych; najbardziey papier na Berlin z krótkim terminem był kupowany: podobnież na Londyn i Amsterdam, a szczególniey przy końcu tygodnia wexle były poszukiwane, i wiele w nich zrobiono interessów.

Wysłanie w znaczney partyi tuteyszych wyrobów fabrycznych, a mianowicie sukna do Rossyi, wpłynęło na to, że wexle na Petersburg, z długiemi terminami, w znaczney ilości były ofiarowane i po niższey cenie wiele w nich zrobiono interessów: podobnież i wexlów z krótkiemi terminami znaczną ilość zakupiono.

Odebrana wiadomość o niskim papierów naszych kursie w Berlinie, niezrobiła stanowczego wrażenia na giełdzie tutejszey. Ostatnie zniżenie się ceny papierów polskich w Berlinie, przypisać należy tey okoliczności, iż przy końcu każdego miesiąca z powodu wzajemney likwidacyi, daje się tam zawsze uczuwać niedostatek gotowizny, tem bardziey teraz, kiedy przez upadek jednego domu handlowego, wiele osób w stósunkach z nim zostających, zawiedzionych w zrealizowaniu swoich należytości, musiały dla nabycia gotowizny, puścić w obieg papiery nasze krajowe, które w teraźnieyszych okolicznościach, każdego czasu znajdują większy pokup niż papiery innych krajów. Skończona likwidacya miesięczna w Berlinie i odebrana w dniu wczorajszym pewna wiadomość, że mały już zapas okazuje się papierów polskich na giełdzie berlińskiey, zdaje się iż miały wpływ na ożywiony ruch tych papierów, przy schyłku tego tygodnia.

Paryż 24 sierpnia. Czynności w wexlach są jeszcze u nas dotąd ścieśnione, a to z przyczyny niedostatku gotowizny: który nadto, przyczyną jest nowego tu zniżenia się wszelkich papierów. Przekonanie atoli, iż zniżenie to nie czego innego jest skutkiem, iak tylko braku gotowizny; bardzo mało nas robi niespokoynemi, gdyż skoro tylko przyczyna ta ustanie; pewni jesteśmy, że nagłe podniesienie się kursu nastąpić musi.

DONIESIENIA.

Prezes Sądu Appellacyinego &c.

Stosownie do przepisu artyk: 118 K. C. podaie ninieyszym do wiadomości powszechney: iż Trybunał I. Inst: kraju tuteyszego na powództwo Józefy z Sławińskich Szonertowey, P. Franciszka Szonerta małżonki i Julii z Sławińskich Kopczńskiey wdowy siòstr między sobą rodzonych na Wesoły pod L. 230 zamieszkałych, wydał wyrok stanowczy, mocą którego nieobecność Apolonii Sławińskiey żadney o sobie wiadomości nadaiącey uznaną została.
W Krakowie dnia 4 maja 1830 r.

Nikorowicz.
Massalski sekretarz.

Pisarz Aktowy publiczny W. M. K. z Okręgiem uwiadomia publiczność, iż na mocy reskryptu Trybunału z dnia 3 Września 1830 r. Nro 3226 rozpocznie publiczną sprzedaż rzeczy ruchomych, jako to: sukien, bielizny, stolarszczyzny, win w beczkach i butelkach, sreber, pereł, zegarów, inwentarzem po Ignacym Możdżeńskim obiętych, w kamienicy Nro 625 przy Mikołajskiej ulicy i 610 przy Szpitalnej a to w dniu 21 Września r. b. o godzinie 9 rano. — W Krakowie dnia 10 Września 1830 r.

Ignacy *Ostaszewski.*

W dniu 14 Września r. b. od godziny 9tej rannej we wsi Bakowicach we dworze, w gminie II. wiejskiej M. W. Krakowa, odbywać się będzie w drodze exekucyi sądowej publiczna licytacja zboża w snopie, jako to: żyta, jęczmienia i owsa, w ogóle mniej więcej kòp 70; siana około wozów 20 i dzwonka mosiężnego, niemniej ziemniaków na polu w ziemi stajonka jednego. Chęć zatem licytowania mających, podpisany na czas i miejsce oznaczone zaprasza. — W Krakowie d. 4 Września 1830 r.

Teodor *Jaworski*, K. S.

Kómornik Sądowy uwiadomia Publiczność, iż dnia 17 m. i r. b. o godzinie 9 rannej w Krakowie w Sukiennicach odbędzie się licytacja cukru, porcelany, tytoniu, wagi, gwichtów, fach z kassą, i t. p. — W Krakowie d. 10 Września 1830 r.

Jòzef *Słodkowski*, K. S.

Niżej podpisany Kómornik Sądowy zawiadomia Publiczność, iż dnia 14 Września r. b. o godzinie 9tej z rana w Krakowie przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 575/6 sprzedane będą przez publiczną licytacją różne ruchomości w drodze exekucyi sądowej zajęte, jako to: kanapa, krzesełka, komody, stolik i filiżanki. — Zaś dnia 17 t. m. i r., w Krakowię przy ulicy Gołębiej pod Nrem 274, podobneż ruchomości, i oprócz takowych inne, to jest: zegarek srebrny kieszonkowy, talerze cynowe, lichtarze mosiężne, blacha miedziana i odzież męzka, także przez licytacją sprzedane zostaną. Chęć kupna mający, zechcą się stawić w miejsce i na termin. — W Krakowie d. 10 Września 1830 r.

Wojciech *Dziarkowski*, K. S.

Podpisany upoważniony będąc od Wysokiego Dozoru Edukacyjnego, do prowadzenia młodzi od r. 1809, ma honor r. b. uwiadomić szanownych Obywateli, iż kto by sobie życzył oddać dzieci prywatnie, podpisany usposabia podług przepisów szkolnych w domu do różnych klass, podług żądania. — Nauki odbywać się będą codzień z rana od godziny 8méy do 12téy, a po południu od 2giey do 5tey. — Zaś oddających na pensyą, deklaruie podpisany z wszelkim dozorem, iakiego młodzież wymaga, ugodzenia się za pomierną cenę. — Zamieszkały w ulicy Szewskiey Nro 343.

J. B. *Nauczyciel języka niemieckiego i Pensyi.*